

Sygn. akt II CKN 28/97

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Dnia 5 marca 1997 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - K. Kołakowski (spraw.)

Sędziowie: SN - F. Barczewska

SN - M. Słoniewski

Protokolant: G. Banaszewska

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 1997 r.

na rozprawie sprawy z powództwa Spółki Spółdzielni Budowlano -
Mieszkaniowej „[...]” w W.

przeciwko [...] „D.” Spółce z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek kasacji pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 września 1996 r. sygn. akt I ACr [...]

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego w W., oddalający powództwo o zapłatę kar umownych za zwłokę w wykonaniu robót budowlanych i powództwo to w całości uwzględnił. Rozważając, czy strona powodowa była uprawniona do odmowy odbioru, Sąd ten uznał, że ustalenia Sądu I instancji w tym przedmiocie „są sprzeczne z materiałem sprawy a ich ocena i ostateczne wnioski nielogiczne”. Zdaniem tego Sądu, „stosownie do art. 643 w zw. z art. 656 § 1 kc zamawiający obowiązany jest odebrać wykonane roboty tylko w tym przypadku, gdy zostały wykonane w sposób prawidłowy zgodny z umową”. Gdy w wykonanych robotach występują wady zamawiający ma prawo odmówić odbioru i żądać usunięcia wad oraz przedstawienia koniecznych dokumentów, a do czasu spełnienia tych żądań wykonawca pozostaje w zwłoce z wykonaniem przedmiotu umowy i zamawiającemu służą z tego tytułu roszczenia.

Kasacja strony pozwanej od tego wyroku oparta została na podstawie z art. 393¹ pkt 1 kpc tj. błędnej wykładni obu powołanych przepisów. Zdaniem skarżącego, generalny obowiązek odebrania obiektu przez inwestora wynika z art. 647 kc, zaś „art. 643 kc... określa, kiedy zamawiający nie popada w zwłokę dłużnika nie odbierając budowli należycie mu oddawanej”. Mimo korzystania przez użytkowników z wykonywanych dróg i chodników ich techniczna jakość oceniana była jako prawidłowa w sporządzanych protokołach, a pozwany otrzymał wynagrodzenie za całość wykonanych robót. Gdyby zgłoszone do odbioru prace miały wady pozwany mógłby popaść w zwłokę z powodu ewentualnej opieszałości w ich usunięciu i za to zapłacić stosowne kary umowne. Nie można natomiast twierdzić, że popadł w zwłokę z wykonaniem przedmiotu umowy.

Uwzględniając tę kasację, jako uzasadnioną, Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z zawartym w niej wnioskiem ewentualnym (art. 393¹³ kpc).

Wniesiony w dniu 25 lipca 1995 r. pozew, oparty był na twierdzeniu, że mimo upływu umowy terminów wykonania robót objętych dwoma umowami (w 1993 i 1994 roku, „pozwany do dnia wytoczenia powództwa pozostaje w zwłoce z oddaniem przedmiotu umowy, albowiem mimo zgłoszenia robót do odbioru ich stan i wykonanie zawiera tak istotne wady, które uniemożliwiają zarówno dokonanie odbioru jak i ich użytkowanie zgodnie z przeznaczeniem określonym umową. brew treści art. 556 § 1 kc pozwany bezzasadnie twierdzi, że wady ujawnione w czasie odbioru, a wyszczególnione w protokole przerwania czynności odbioru, nie są związane z technologią wykonywania robót drogowych...a ich przyczyną jest niewłaściwe użytkowanie dróg”. W piśmie z dnia 29 lutego 1996 r. (k. 181) powodowa Spółdzielnia zmieniła powództwo, domagając się „zobowiązania pozwanego o wydanie przedmiotu umowy w stanie wolnym od wad”, następnie jednak powróciła do „roszczeń majątkowych w postaci kar umownych za zwłokę w oddaniu przedmiotu umowy w terminach wynikających z umów”.

Sąd I instancji ustalił, iż powodowa Spółdzielnia mimo przedstawiania jej do odbioru kolejnych odcinków wykonanych prac nie chciała ich odebrać, ograniczając się do ich przeglądu. Praktykę taką uznał za niedopuszczalną, gdyż protokół odbioru powinien stanowić „umowną datę graniczną”, po której powstaje potrzeba ewentualnego usunięcia ustalonych usterek i ew. zwłoka w ich usunięciu.

Sąd Apelacyjny z rażącym naruszeniem art. 385 § 1, art. 390 i art. 479²¹ kpc w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego..., mimo podzielenia zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu Wojewódzkiego z treścią zebranego w sprawie materiału, nie przeprowadzając jakiegokolwiek własnego postępowania dowodowego, uznał za możliwe zmienić zaskarżony wyrok. Ze względu na związanie granicami podstawy kasacji (art. 393¹¹ zd. pierwsze kpc) Sąd Najwyższy z urzędu nie mógł z tej

przyczyny uchylić zaskarżonego wyroku, choć za niezbędne uznał wytknięcie tych oczywistych uchybień natury procesowej.

Nie można jednak podzielić także poglądów tego Sądu w zakresie wykładni przepisów prawa materialnego, których naruszenie uznał za podstawę swojego wyroku reformatoryjnego. Ta podstawa kasacji zawiera uzasadnione zarzuty.

Umowa o roboty budowlane należy do kategorii umów nazwanych i pozostała umowa odrębna od znanej poprzednio przepisom o zobowiązaniach umowy o dzieło. Choć z tej instytucji się wywodzi, i na tle obecnie obowiązujących uregulowań, eliminujących poprzednio wyróżniające tę umowę ograniczenie podmiotowe stron do jednostek gospodarki uspołecznionej, mogłaby być jedynie podtypem umowy o dzieło, to jednak nie jest uzasadnione nie dostrzeganie zachowanych różnic między uregulowaniami obu tych umów.

Stosownie do art. 656 § 1 kc sięganie do odpowiedniego stosowania przepisów o umowie o dzieło jest ograniczone. Nie jest więc możliwe pominięcie obowiązków stron umowy o roboty budowlane samodzielnie określonych w art. 647 kc. w sposób odmienny niż przy umowie o dzieło. Umownemu obowiązkowi wykonawcy oddania obiektu odpowiada obowiązek inwestora odebrania tego obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. To, czy wykonawca wykonał związane z obiektem roboty budowlane w sposób zgodny z projektem i zasadami wiedzy technicznej (to sformułowanie także czyni błędnym sięganie do art. 643 kc) może być przedmiotem sporu.

Jeżeli wykonawca zgłosił zakończenie robót budowlanych, inwestor obowiązany jest dokonać ich odbioru. W protokole z tej czynności, stanowiącym pokwitowanie spełnienia świadczenia i podstawę dokonania rozliczeń stron, niezbędne jest zawarcie ustaleń poczynionych m.i. co do jakości wykonanych robót, w tym ewentualny wykaz wszystkich ujawnionych wad wraz z ewentualnymi terminami ich usunięcia lub oświadczeniem inwestora o

wyborze innego uprawnienia przysługującego mu z tytułu odpowiedzialności wykonawcy za wady ujawnione przy odbiorze.

Dalszego argumentu przemawiającego za takim obowiązkiem dostarcza również obowiązek nałożony na inwestora w art. 654 kc, skoro na żądanie wykonawcy ma on obowiązek dokonywać nawet częściowego odbioru wykonanych robót (i to nie tylko tzw. zanikających, czy podlegających na zakończeniu możliwej do odrębnego użytkowania części obiektu).

Na znaczenie czynności odbioru, jako także momentu, od którego rozpoczyna bieg termin przedawnienia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych, wskazał już także Sąd Najwyższy w wyroku składu 7 sędziów z dnia 12 lutego 1991 r. (III CRN 500/90, OSNCP 1992 Nr 7-8, poz. 137).

Za trafne należy więc uznać stanowisko wyrażone przez Sąd Wojewódzki. Sąd Apelacyjny także bowiem nie dostrzegł, iż przy przyjęciu jego wykładni nadal otwarty byłby dla strony powodowej w niczym nie ograniczoną przyszły termin liczenia przez nią kar umownych za zwłokę w „przekazaniu prac objętych umową” według treści § 17 obu umów stron. Zasadność zaś przyczyn, dla których - jej zdaniem - do takiego „przekazania” nie doszło, czyli dla których odmówiła odbioru robót, nie byłaby po latach możliwa do obiektywnego zweryfikowania.

W swoim niekonsekwentnym stanowisku strona powodowa - z jednej strony przeczyła by doszło do odbioru robót, z drugiej zaś (por.: wyliczenie dochodzonych kar załączone do pozwu - k. 47) - ogranicza się do dochodzenia kar za okres 20 dni (tj. do 15 czerwca 1994 r.) w odniesieniu do przedmiotu pierwszej z umów stron i za okres 42 dni (do 31 stycznia 1994 r.) - do drugiej umowy. Do złożonego na żądanie Sądu I instancji pisma procesowego strony pozwanej z dnia 26 kwietnia 1996 r. (k. 193) załączone zostały kopie protokołów odbioru i faktur, wskazujące, że były dokonywane odbiory częściowe prac wykonanych w poszczególnych okresach realizacji umów, nie

kwestionowano w nich jakości i były one podstawą dokonanego między stronami rozliczenia. Sądy obu instancji do dowodów tych nie odniosły się w jakikolwiek sposób i nie wzięły ich za podstawę swoich ustaleń.

Uchylenie zaskarżonego wyroku z podstawy naruszenia prawa materialnego otwiera więc konieczność rozważenia przez Sąd Apelacyjny przy ponownym, prawidłowym rozpoznaniu rewizji strony powodowej, konsekwencji niewzięcia tych okoliczności pod rozwagę przy ocenie zasadności powództwa.

aw